



Krystyna Kersten (1931–2008), historyk dziejów najnowszych, związana przez całe życie zawodowe z Instytutem Historii PAN, dla kilku pokoleń historyków PRL jest bardzo ważnym nauczycielem i niedościgłym wzorem naukowca. Sens słowa „autorytet” jest dziś podważany i ośmieszany. Nie ma jednak społeczeństwa bez autorytetów. Szczególnie w nauce są nieodzowne. Krystyna Kersten budowała swój autorytet przez lata. Skromna i bezpośrednia, oddziaływała swoją mądrością. Skupiło się wokół niej wielu młodych.

W *Narodzinach systemu władzy* autorka ukazała tworzenie się systemu rządów komunistycznych, mechanizmy zależności od ZSRR, postawę Zachodu wobec Polski, dylematy polityków. Jest to nadal najważniejsza monografia na ten temat. Była to też propozycja metodologiczna, jak pisać dzieje. Kerstenowa zachowywała dystans wobec wszystkich stron konfliktu, zauważała podzielone racje, unikała osądów. Była chłodnym analitykiem, choć jej sympatie były oczywiste: po stronie walczących o wolność, ale z uwzględnieniem realiów wielkiej polityki.

Andrzej Friszke